

Johann Wolfgang von Goethe (28 sierpnia 1749 we Frankfurcie nad Menem - 22 marca 1832 w Weimarze)

*Pewien poeta z Frankfurtu nad Menem
nie musiał czekać daremnie na wenę,
coś gdzieś postłyszał,
w mig sobie spisał,
niczym pakt z diabłem - każde słowo w cenie.*

(ebs)

Johann Wolfgang von Goethe - niemiecki poeta przełomu XVIII i XIX wieku i jeden z najbardziej znaczących w skali światowej, dramaturg, prozaik, uczyony, polityk, wolnomularz. W tradycji polskiej bywa mylnie wiązany z romantyzmem, choć w istocie był współtwórcą i jednym z głównych (obok Fryderyka Schillera) przedstawicieli estetyki klasycyzmu (klasyka weimarska). Był również myślicielem i uczyonym, znawcą wielu dziedzin wiedzy oraz sztuki.

Urodził się 28 sierpnia 1749 we Frankfurcie nad Menem, jego ojciec, Johann Caspar Goethe (ur. 1710, zm. 1782) żył ze swoją rodziną w przestronnym domu we Frankfurcie przy ulicy Großer Hirschgraben. Jako rentier pielęgnował różne zainteresowania, do których należały m.in. kolekcjonowanie naturalii i obrazów.

Matka Goethego, Catharina Elisabeth (1731-1808) z domu Textor, starej rodziny patrycjusz, córka dziekana rady adwokackiej w wieku 17 lat poślubiła wówczas 38-letniego radcę Goethego. Nie otrzymała w dzieciństwie żadnego wykształcenia, jednak stała się sławna dzięki swemu życzliwemu usposobieniu. Z wyjątkiem siostry Cornelli Friederiki Christiany (ur. 7 grudnia 1750) rodzeństwo Goethego zmarło wcześniej.

Edukację, na którą składały się wszystkie powszechne w tamtych czasach przedmioty i kilka języków obcych (łacina, greka, francuski, angielski, hebrajski), zdobył za pośrednictwem ojca i prywatnych nauczycieli. Wykształcenie obejmowało również takie dyscypliny jak taniec, jazdę konną i szermierkę (w tamtych kręgach należały one do kanonu edukacyjnego).

Był raczej wzorowym uczniem aniżeli zawadiaką - uczył się z łatwością, jeśli dawało się upust jego żywej duszy. Długotrwałą odrazę do historii spowodowała stojąca w bibliotece ojca wielotomowa historia papieżstwa. Później Goethe określał historię mianem bezładnej mieszaniny omyłek i przemocy. Wielką przyjemność sprawiało mu rysowanie, muzyka natomiast nie należała do jego ulubionych dyscyplin.

Wcześniej zainteresował się literaturą. Podczas okupacji Frankfurtu przez wojska francuskie w 1759 często odwiedzał teatr francuski w Junghofie.

W 1763 dane mu było wysłuchać koncertu 7-letniego wówczas Mozarta.

W wieku 15 lat flirtował z kelnerką, którą później nazywał Gretchen, i znalazł się w podejrzanych kręgach. Uciszonego skandalu, a Goethe uciekł się do choroby.

W 1765 opuścił na polecenie swego ojca Frankfurt, by w Lipsku podjąć studia prawnicze. Do 1768 studiował prawo. Jednak zbiór starodawnych wyroków sądowych był zaprzeczeniem jego dotychczasowej edukacji i wzbudził w nim tylko niechęć. Chętniej uczęszczał na wykłady z poetyki i brał udział w ćwiczeniach stylistycznych. Uczestniczył także w warsztatach rysunkowych Adama Friedricha Oesera, dyrektora Akademii Lipskiej.

W porównaniu do Frankfurtu Lipsk, często zwany małym Paryżem, był - jako miasto targowe - miejscem bardziej światowym i otwartym na nowinki. Starofrankijski sposób bycia młodzieńca był tu raczej wystawiony na pośmiewisko. Zdołał się jednak bardzo szybko przystosować do panujących tutaj warunków. Zakochał się w Kätchen Schönkopf i pisał na jej cześć miłosne wersy w wesołej i pogodnej tradycji rokoka. W 1770 ukazał się anonimowo jego pierwszy zbiór poezji "Annette".

U miedziorytnika w domu wydawcy Breitkopfa nauczył się drzeworytu i skrobania. Jego raczej bezkrytyczny stosunek do wielu mu współczesnych poetów ustąpił teraz miejsca świadomemu zwrotowi w kierunku Lessinga i Wielanda. Już w tym okresie pisał dużo, np. biblijny dramat o Baltazarze. Później zniszczył prawie wszystkie swoje teksty z tego okresu. Zachowała się jedynie komedia "Współwinni".

"Piwnica Auerbacha" ("Auerbachs Keller") i związana z nią legenda o jeździe Fausta na beczce (1525) wywarły na nim takie wrażenie, że stała się w jego dramacie Faust I jedynym miejscem rzeczywiście istniejącym.

Naciski ze strony ojca, który nie był zadowolony z postępów syna na studiach, zmusiły Goethego do przerwania studiów i powrotu do Frankfurtu w roli syna marnotrawnego.

W tym czasie chorował i zajmował się przez kilka miesięcy mistyką, alchemią i badaniami nad duszą.

W kwietniu 1770 ojciec stracił cierpliwość i Goethe opuścił rodzimy Frankfurt, by w Strasburgu ukończyć studia. Znowu jednak mało troszczył się o podręczniki akademickie, przedstawiające wyłącznie suche fakty. W Alzacji rozkwitł; mało która kraina została później przez niego tak czule opisana jak ciepłe i rozległe okolice Renu.

W Strasburgu po raz pierwszy zetknął się ze staroniemieckim stylem w budownictwie, gdyż o gotyku francuskim wcześniej nie widział ani nie słyszał.

Długo przez ojca wyczekiwana dysertacja została naszpikowana samowolnymi poglądami Goethego i w ten sposób nie została przyjęta do urzędowej cenzury. W końcu za pomocą dyskusji panelowej, jaka się odbyła w gronie jego przyjaciół, otrzymał licencję prawniczą. Tym samym zakończył swoją edukację. Proponowano mu karierę we francuskim aparacie państwowym, którą jednak odrzucił. Nie chciał się wiązać z nikim, gdyż najważniejsze było dla niego bycie oryginalnym geniuszem.

<https://www.youtube.com/watch?v=KpD3bSVHMwU>

Pod koniec sierpnia 1771 został we Frankfurcie dopuszczony do wykonywania zawodu prawnika. Prawdopodobnie chciał podjąć prawniczą działalność w duchu postępowego i humanitarnego orzecznictwa oraz wykonywania kary. Już podczas swoich pierwszych procesów zachował się w sposób zbyt rezolutny i otrzymał nagane, tracąc z tego powodu swój zapał. W ten sposób zaledwie w ciągu kilku miesięcy zakończyła się jego kariera prawnicza, mimo iż jego kancelaria działała jeszcze przez kilka następnych lat.

Zajął się ponownie realizacją planów literackich. Tym razem ojciec nie sprzeciwiał się, a nawet go przy tym wspomagał. Ze starej książki Goethe zaczerpnął życiorys wywodzącego się z arystokracji zbója Götza von Berlichingen z czasów wojen chłopskich. W ciągu kilku tygodni przerobił tę historię na sztukę teatralną pt. "Götz von Berlichingen mit der Eisernen Hand", która od razu zafascynowała jego znajomych. W genialny sposób wyczuł ducha swoich czasów.

Goethe pracował w owym czasie dla czasopisma literackiego, wydawanego przez Schlossera i Mercka. Ciężko było mu się jednak utrzymać z nieopłacanej pracy. W maju 1772 roku wyjechał do Wetzlar w celu uzupełnienia prawniczego wykształcenia jako referendarz Sądu Najwyższego Rzeszy. Instytucja ta, mimo że działająca od wieków, nie była w stanie szybko i skutecznie stawić czoła toczącym się w niej procesom (niektóre sprawy ciągnęły się przez kilkadziesiąt lat). Niedowład w jej działaniu sprawił, że została z polecenia cesarza Józefa II poddana

„wizytacji i rewizji”. Pracowali w niej młodzi, wykształceni prawnicy, z którymi Goethe spotykał się w gospodzie „Pod następcą tronu” („Zum Kronprinzen”).

Między nimi znajdował się także radca dworu Johann Christian Kestner - narzeczony, a od 1773 mąż Charlotte Buff, która była pierwowzorem Lotty z powieści Goethego "Cierpienia młodego Wertera".

Kestner opisał Goethego w następujący sposób:

"Wiosną przybył tu niejaki Goethe z Frankfurtu, z profesji doctor iuris, w wieku lat dwudziestu trzech, jedyny syn bardzo bogatego ojca, aby - taki był zamiar jego ojca - podciągnąć się in praxi, jego zamiarem natomiast było studiować Homera, Pindara i innych oraz zajmować się tym, czym go natchnie jego geniusz, jego sposób myślenia i jego serce... Jest bardzo utalentowany, istny geniusz i człowiek z charakterem, posiada też niezwykle żywą wyobraźnię... Jego sposób myślenia jest szlachetny; wolny od uprzedzeń, postępuje wedle swojego widzimisię, nie troszcząc się wiele o to, czy podoba się to innym, czy odpowiada modzie lub zwyczajom. Nienawidzi wszelkiego przymusu... Jest dziwaczny i jego zachowanie się, obejście bywa czasem przykre. Ale jest mile widziany przez dzieci, kobiety i wiele innych osób..."

To była pierwsza i ostatnia obiektywna charakterystyka poety, jeszcze zanim napisał „Wertera”, czy „Fausta”.

Z Lottą (Charlotte Buff) łączyła poetę przyjaźń i coś na kształt miłości. Sam Goethe był jednak właściwie bardziej zakochany w swoim niespełnionym uczuciu, niż w przedmiocie tego uczucia - Charlotte pozostawała beznadziejnie wierna Kestnerowi, co bardzo odpowiadało pragnącemu wzdychać i cierpieć referendarzowi. Po odbyciu długiej i poważnej rozmowy o życiu pozagrobowym z Lottą i jej narzeczonym Goethe postanowił uciec do Frankfurtu, gdzie spędził cztery lata.

W międzyczasie wiele podróżował. Sławnymi stały się jego wizyta w Koblencji u pani Sophie von La Roche, małżonki ministra arcybiskupa Trewiru (niem. nazwa: Trier) i jego znajomość z jej córką Maksymilianą (w przyszłości matką poety Clemensa Brentano i jego sławnej siostry Bettiny), której niejedyn rys można odnaleźć w bohaterce "Cierpień młodego Wertera".

Goethe ponaglany przez Mercka słowami: "Pora na dziecko, pieluszki już schną na płocie" napisał kilka tez teologicznych i broszurkę "Dwie kwestie religijne". Żaden z tych drobiazgów nie był jednak w stanie zadowolić przyjaciela. Merck pragnął czegoś większego. Tym czymś miał być Götz von Berlichingen. Dzięki staraniom obu przyjaciół dramat ujrzał w końcu światło dzienne. Jednakże oprócz sławy przyniósł Goethemu same długi.

Goethego dosięgła wiadomość o śmierci jednego z jego kompanów z Wetzlaru - Karla Wilhelma Jerusalema. Głównym powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do zamężnej kobiety, urażona duma i brak wyrozumiałości ze strony arystokratycznego otoczenia. Goethe wykorzystał potem te motywy w swojej powieści epistolarnej pod tytułem "Cierpienia młodego Wertera" łącząc je z własnymi przeżyciami i swoim uczuciem do Lotty.

"Werter" powstał ponoć w ciągu kilku tygodni, podczas których Goethe uwalniał się od „swojego pijaństwa” i „oszołomienia”, jak powiedział o nim jego własny kamerdyner i sekretarz Philipp Seidel. Także i ta powieść odniosła olbrzymi sukces. W Europie zapanowała prawdziwa werterowska epidemia, a sam główny bohater - samobójca znalazł wielu naśladowców.

Götz i Werter, oba te dzieła - jakkolwiek by nie były od siebie różne, wyznaczyły początek nowej niemieckiej epoki literackiej. Poeta wyjaśnił ten fakt kilkadziesiąt lat później, tłumacząc, że był młody, kiedy i literatura niemiecka była młoda, nie było więc dla niego trudnością pisać dzieła, które stanowiły początek nowej epoki, i że późniejsi młodzi pisarze mieli większe trudności. Styl Götza stał się wzorem dla poetów „Burzy i naporu”.

W "Werterze" pojawia się pragnienie śmierci - motyw pojawiający odtąd często w literaturze niemieckiej. Oba

dzieła uczyniły Goethego sławnym na całym świecie.

Dom rodzinny poety (ten we Frankfurcie przy ulicy Hirschgraben) stał się schroniskiem dla wszelkiego rodzaju poetów i gryzpiórków. Ale pojawiały się tam także i znaczące osoby, jak na przykład Friedrich Gottlieb Klopstock. Goethe tworzył w owym czasie dalsze utwory. Jako pierwszy po Götzu i to w ciągu tygodnia powstał dramat „Clavigo”.

W grudniu 1774 Karol August, książę, następca tronu Saksonia-Weimar z rodu Wettynów, w czasie swej podróży spowodował spotkanie ze starszym od niego osiem lat znanym poetą.

Po powrocie Goethego ze Szwajcarii do Frankfurtu w roku 1775 Karol August, wówczas już władca księstwa Sachsen-Weimar-Eisenach odwiedził poetę i zaprosił go do Weimaru jako swego faworyta, widząc w nim przydatnego doradcę w rządzeniu księstwem. Jednak ojciec Goethego, zwolennik władzy cesarskiej, był temu przeciwny i poradził synowi wyjazd do Italii. Podczas podróży, gdy młody Goethe dotarł do Heidelbergu, dopadli go wysłannicy księcia i Goethe podjął życiową decyzję udania się do Weimaru. Ta podróż z Heidelbergu do Weimaru jest ostatnim fragmentem utworu "Dichtung und Wahrheit".

Goethe przybył do Weimaru 7 listopada 1775, stolicy ubogiego księstwa Sachsen-Weimar-Eisenach. Pierwsze miesiące spędził na zabawach, hulankach i tym podobnych rozrywkach, jednak przy tej okazji zawarł różne przydatne w dalszej karierze znajomości.

W czerwcu 1776 został mianowany tajnym radcą z prawem udziału i zabierania głosu w posiedzeniach rady ministrów, co wywołało sprzeciw dworu, ministrów i urzędników. Jednak zawczasu uzyskał poparcie Christopha Martina Wielanda (poety i prozaika, wychowawcy księcia), matki księcia księżnej Anny Amalii, a z samym księciem był w zażyłej przyjaźni.

Książę Carl August powierzał mu zarządzanie różnymi sektorami administracji państwowej, Goethe kierował komisją do spraw wojny, również sprawami finansowymi, oraz okresowo zajmował się zagadnieniami kulturalnymi, był także dyrektorem budowy dróg. Można powiedzieć, że pełnił rolę premiera rządu.

Goethe często odbywał wędrówki i konne wycieczki. W roku 1778 w czasie podróży z księciem Karolem Augustem do Berlina napotkali w powiecie Ilmenau u podnóża Lasu Turyńskiego opuszczoną kopalnię rud metali. Na tym terenie występują rudy miedzi, ołowiu, srebra oraz manganu. Szukając źródeł dochodu dla pokrycia książęcych niedoborów finansowych Goethe marzył o pozyskiwaniu srebra z tej kopalni. W czasie eksploatacji kopalni wystąpiły jednak trudności spowodowane zalewaniem wyrobisk przez wody dołowe. Poza tym ujawniły się dawne zobowiązania prawne ciężące na kopalni, ostatecznie ostatni szyb wydobywczy zamknięto w 1812. Wprawdzie finansowe marzenia się nie spełniły, natomiast pozostał ślad w twórczości literackiej (patrz "Faust" część II), a geologia powiązana z mineralogią stały się tajemną pasją poety.

W 1779 odbył drugą podróż do Szwajcarii celem załatwienia pożyczki dla zadłużonego księstwa. Przebywał wówczas m.in. w dolinie Joux w górach Jura. Stamtąd 26 października 1779 wszedł na jeden z najwyższych szczytów tej grupy górskiej - La Dôle, skąd podziwiał panoramę obejmującą m.in. Jezioro Genewskie i wznoszące się za nim masywy alpejskie.

Już w listopadzie 1775 Goethe poznał starszą od siebie prawie o 7 lat damę dworu Charlotte von Stein, matkę siedmiorga dzieci, namiętną wielbicielkę jego twórczości poetyckiej. Już wkrótce był w niej szaleńczo zakochany, co jest udokumentowane w około 1600 listach miłosnych. Pomimo zabiegów Goethego, nie poddając się fascynacji jego osobą, Charlotte zachowywała się z rezerwą, co jednak nie wykluczało znaczącego wpływu na jego dalsze postępowanie.

Ta doświadczona kobieta przekazała rozwichrzonemu geniuszowi zasady poprawnego zachowania (na dworze) oraz

skłoniła go podjęcia systematycznej i zdyscyplinowanej pracy twórczej. Dotychczasowe burzliwe opisy namiętności, krajobrazów i biegu chmur zostały zastąpione przez decydujące w jego twórczości spokojne rozważania na temat istotnych zależności występujących w stworzonym świecie.

W 1780 został przyjęty jako uczeń do Łoży wolnomularskiej *Anna Amalia zu den drei Rosen* w Weimarze, która jednak wkrótce została zamknięta. W kwietniu 1782 Książę pan uzyskał u cesarza w Wiedniu przyznanie Goethemu szlachectwa (od tego momentu von Goethe), co wiązało się z trybem uczestnictwa w oficjalnych spotkaniach i wydarzeniach. W 1783 został przyjęty do zakonu iluminatów pod imieniem Abaris.

W tym czasie napisał, nie licząc drobnych, okazyjnych utworów związanych z imprezami dworskimi, pierwszą wersję prozą sztuki teatralnej "Ifigenia w Taurydzie" ("Iphigenie auf Tauris", prapremiera w dworskim teatrze amatorskim 6 kwietnia 1779) jako przeciwieństwo swej niespokojnej sytuacji życiowej.

Sprawy urzędowe, dość szczególnie związek z Charlottą von Stein, jednocześnie połowiczny romans z atrakcyjną aktorką i śpiewaczką Corona Schröter, odtwórczynią głównej roli jako Ifigenia, nie było to życie przyzwoite i spokojne. Natomiast postacie w sztuce Ifigenia są nacechowane godnością i spokojem (nawet dotyczy to wodza barbarzyńców).

1778 rozpoczął pracę przy powieści pouczającej Wilhelm Meister oraz sztukę kameralną dla pięciu osób "Torquato Tasso".

W 1786 pojawiło się zniechęcenie, stosunki z panią von Stein stały się nużące, mitręga urzędowa nie dawała oczekiwanych rezultatów, to też wziął urlop od spraw urzędowych i rozpoczął dyskretnie (lecz za wiedzą księcia Karola Augusta) przygotowania do podróży do Italii.

Na początku września 1786 Goethe (37 lat), nie żegnając się z panią von Stein, wyjechał po kryjomu do Italii, jednak za wiedzą księcia Karola Augusta, który zapewnił mu dalsze pobieranie wynagrodzenia służbowego. Przez Wenecję dotarł do Rzymu, gdzie nawiązał kontakt z grupą artystów, a jeden z nich pomógł mu zakwaterować się u pewnego woźnicy. Proste warunki bytowania, w przeciwieństwie do środowiska w Weimarze, oznaczały dla niego nowy etap w życiu. Obecnie w tym domu przy ulicy Via del Corso 18 znajduje się muzeum Casa di Goethe.

Dla Goethego pobyt w Italii nie był tylko podróżą turystyczną, lecz oznaczał duchowy rozkwit i realizację najskrytszych tęsknot: życie bez zobowiązań, wolność i niezależność finansową - pensja przychodziła jak poprzednio w Weimarze. Zadomowił się w Rzymie, czuł się dobrze, kochał, rysował, modelował i malował. Pisał niewiele. Jego zaufanym doradcą został szwajcarski malarz Johann Heinrich Meyer, znawca historii sztuki, utrzymywali kontakt aż śmierci ich obu w 1832 roku.

Podziwiał monumentalne budowle starożytnego Rzymu, między innymi Panteon, Koloseum, termy cesarskie, studiował rzeźby antyczne oraz malarstwo renesansowe (Michelangelo, przede wszystkim Rafael Santi). Po pół roku pojechał do Neapolu, następnie na Sycylię.

W połowie 1787 powrócił do Rzymu. Podjął ponownie pracę przy utworze "Torquato Tasso" i dokończył dramat "Egmont". W tym czasie odwiedzał często malarkę Angelikę Kauffmann.

Po dwóch latach kształcącego pobytu w Italii zaczął przygotowywać się do powrotu do Weimaru. Przyjaźń z księciem Karolem Augustem ułatwiła ponowne urządzenie się w stolicy księstwa. Po zaliczeniu rzymskiego karnawału i uroczystości świąt Wielkanocnych w końcu kwietnia 1788 udał się w drogę powrotną do domu.

W czasie podróży do Włoch zatrzymał się na kilka dni w Szwajcarii, gdzie pozostawił pewien skrypt. Jak się okazało dopiero ok. 100 lat później, był to skrypt dramatu pt. "Urfaust", niejako wprowadzenia do później napisanego dramatu "Faust".

Po powrocie z Italii Goethe czuł się obco w Weimarze. W tym czasie (1788) poznał 23-letnią Christianę Vulpius. Wkrótce stała się ona jego kochanką, być może przypominała mu rzymskie miłostki. Wtedy też napisał swe najbardziej frywolne wersy "Römische Elegien".

https://www.youtube.com/watch?v=vqvni_1u7so

Już w lipcu tego roku Christiane zamieszkała w domu Goethego, gdzie wkrótce wprowadziła się tam połowa jej rodziny. W grudniu 1789 urodził się syn August, który jako jedyny z pięciorga ich dzieci osiągnął wiek dojrzały. Goethe i Christiane małżeństwo zawarli jednak dopiero po 18 latach.

Towarzysząc księciu Karolowi Augustowi we wrześniu 1790 Goethe odbył ośmiodniową podróż do Tarnowskich Gór (niem. Tarnowitz), Krakowa, Wieliczki i Częstochowy, następnie do Wrocławia, gdzie nie był zadowolony z pobytu, co wynika z jego listów, pisanych tamże 11 i 12 września 1790.

W Tarnowskich Górach Goethe interesował się pierwszą na kontynencie, sprowadzoną z Anglii i uruchomioną przed dwoma laty, maszyną parową służącą do odwadniania wyrobisk górniczych w kopalni srebra i ołowiu Fryderyk, a to ze względu na problemy z odwodnieniem nadzorowanej przez niego kopalni srebra w Ilmenau. W księdze pamiątkowej tejże kopalni umieścił grzecznościowy wpis, zaczynający się od słów *Z dała od ludzi wykształconych, na końcu świata...*

W Krakowie przebywali kilka dni, zwiedził kopalnię soli w Wieliczce, a w Krakowie obejrzał kolekcje minerałów na Uniwersytecie Jagiellońskim. W związku z pobytem Goethego na ścianie kamienicy Józefa Bartscha (róg Rynku Głównego i Sławkowskiej) wmurowano tablicę pamiątkową. Jednak Goethe wyniósł ogólne wrażenie z podróży niekorzystne. Notatki z tej podróży zostały opublikowane dopiero w 1884. Co do miejscowej ludności Goethe proponował wprowadzenie języka niemieckiego w Polsce *...celem podniesienia kultury klas niższych ...poprzez teatry wędrownie.*

Po powrocie do Wrocławia Goethe odbył jeszcze kilkudniową wycieczkę po Dolnym Śląsku.

W 1791 książe Karol August postanowił urządzić teatr dworski (Hoftheater Weimar), a kierownictwo powierzył Goethemu, który od dziecka lubił teatr. Po objęciu kierownictwa teatru wciągnął do pomocy Christiane Vulpius, która zajęła się sprawami personalnymi. Pierwsze przedstawienie odbyło się 7 maja 1791.

Repertuar nie odbiegał zbyt od innych scen w kraju. Różnica leżała w czym innym, Goethe umożliwiał autorom wywieranie decydującego wpływu na inscenizację ich utworów, poza tym dbał o utworzenie stałego zespołu aktorskiego, który jednak miał grać według wytycznych Goethego (Regeln für Schauspieler 1803) wzorowanych na dramacie klasycznym. W ten sposób dowartościował pozycję aktorów, dotychczas nie cieszących się zbyt dobrą opinią, jako osobowości artystyczne.

Również były wystawiane utwory muzyczne, wśród nich opery Mozarta, najbardziej ulubiony był "Czarodziejski flet".

W latach 1799-1805 Goethe współdziałał wspólnie z Friedrichem Schillerem, który brał czynny udział przy wystawianiu prapremiery swej trylogii o Wallensteinie i wojnie trzydziestoletniej oraz następnych utworów napisanych podczas pobytu w Weimarze.

W 1817 Goethe ustąpił ze swego stanowiska. Podobno bezpośrednią przyczyną było groteskowe zajście wywołane przez renomowaną 40-letnią aktorkę Karolinę Jagemann, faworytkę księcia pana, z którą toczył wieloletnie spory. Poszło o psa, a konkretnie o pudła, z którym aktorka chciała wystąpić na scenie w sztuce zresztą kryminalnej, na co Goethe nie chciał (nie mógł) się zgodzić. Po odejściu Goethego kierownictwo teatru objęła Karolina, która pozostała w Weimarze aż do śmierci księcia.

Goethe zaprzyjaźnił się z Schillerem, który był wtedy profesorem na Uniwersytecie w Jenie. Koleżeńska przyjaźń oraz ożywiona korespondencja trwała aż do śmierci Schillera w 1805.

Współpracowali razem w czasopiśmie "Hören", które ukazało się po raz pierwszy w 1795. Do współpracowników zaliczali się najwybitniejsi ówczesni pisarze i filozofowie, między innymi: Johann Gottfried Herder, Johann Gottlieb Fichte, August Wilhelm Schlegel, Wilhelm von Humboldt, Alexander von Humboldt, Johann Heinrich Voß oraz Friedrich Hölderlin.

Nie zważając na postępujący rozpad Starej Rzeszy i toczące się w Europie wojny napoleońskie, Goethe i Schiller podjęli próbę reformy kulturowej, polegającej na realizacji dążeń wolnościowych, a zarazem antyrewolucyjnych sformułowanych w pismach Schillera (określanych jako listy) "Über die ästhetische Erziehung des Menschen" (niem. "O estetycznym wychowaniu człowieka" 1795).

We wrześniu 1794 Schiller przebywał dwa tygodnie w gościnie u Goethego w Weimarze w jego domu. Przy czym zachowywał się jak zwykle, to znaczy spał do południa, a pracował nocami. Wiedząc o tradycjonalizmie swego gościa, Goethe wraz ze swoją wieloletnią partnerką Christianne i ich pięcioletnim synem udawali, że nic ich nie łączy, jednak Schiller określał związek Goethego z mademoiselle Vulpius jako kompromitujący. Goethemu natomiast przeszkadzało zamiłowanie Schillera do gry w karty oraz do tabaki.

W latach 1794-1796 Goethe dokończył powieść dydaktyczną "Lata nauki Wilhelma Meistra".

Schiller od 1796 do 1800 wydawał czasopismo literackie "Musenalmanach" przy współpracy wybitnych osobistości, jak: Johann Wolfgang Goethe, Johann Gottfried Herder, Ludwig Tieck, Friedrich Hölderlin i August Wilhelm Schlegel. W 1797 Schiller i Goethe opublikowali tamże satyryczne dystychy "Xenien" zawierające wyrafinowane obelgi i drwiny z publiczności i kolegów oraz wyśmiewające literackie nieprawidłowości, co wzbudziło wielkie poruszenie i przeważnie było źle widziane.

W 1799 Schiller przeprowadził się do Weimaru.

Goethe odniósł ponownie, od czasu ukazania się w roku 1774 powieści epistolarnej "Cierpienia młodego Wertera" ("Die Leiden des jungen Werther"), znaczący sukces w 1797 swą mieszczańską idyllą "Herman i Dorota" ("Hermann und Dorothea"). W przyjacielskim współzawodnictwie z Schillerem powstały jego jedne z najpiękniejszych ballad.

Na przełomie wieków działalność literacka Goethego zaczęła wygasać, natomiast wiele czasu poświęcił tłumaczeniu autobiografii Benvenuto Cellinisa oraz rozpoczął jeszcze inną "Die natürliche Tochter".

Schiller zmarł 9 maja 1805 w Weimarze na zapalenie płuc związane z gruźlicą. Został pospiesznie pochowany na cmentarzu św. Jakoba w Weimarze. W 1826 roku szczątki jego przeniesiono do biblioteki księżnej Anna Amalia Bibliothek. Na jesieni 1826 Goethe wykrał potajemnie czaszkę, obserwując którą napisał wiersz "Bei Betrachtung von Schillers Schädel". Badania DNA wykazały, że w żadnym przypadku nie jest to czaszka, jak i szkielet Schillera, wobec tego w grobowcu pozostawiono pustą trumnę, a dalszych dociekań w tej materii zaniechano.

Goethe, który zmarł 27 lat później, też w Weimarze, został pochowany, na własne życzenie, obok grobu Schillera.

Władcy z dynastii ernestyńskiej (z rodu Wettynów) zawsze zwracali szczególną uwagę na rozwój nauki, a szczególnie na kształcący przyszłe elity prestiżowy Uniwersytet w Jenie. W połowie XVIII wieku spadła liczba kandydatów na studia, co wiązało się z utratą prestiżu i wywołało zaniepokojenie mocodawców, a jednocześnie sponsorów (niem. Nutritoren). Utworzono komisję, przeprowadzono wizytację uczelni, celem stwierdzenia przyczyn upadku jej atrakcyjności dla kandydatów na studia w porównaniu do innych niemieckich uniwersytetów.

Dopiero w 1775 po objęciu władzy przez księcia Karola Augusta, przy udziale profesorów, podjęto zdecydowane

działania reformujące Uniwersytet. Książę, jak wiadomo, podejmował decyzje opierając się na ogół na opinii zaufanych doradców, do których należał również Goethe. Po wieloletnich zabiegach pozyskano zespół twórczych oraz innowacyjnych profesorów uzyskując znaczący rozkwit uczelni.

Nie zważając na właśnie zawarte w październiku 1806 małżeństwo z Christianą (z którą żył od 18 lat) oraz poważny wiek (prawie 60 lat), już w następnym roku rozpoczął kolejne zabiegi miłosne o 18-letnią Minnę Herzlieb, wychowanką księgarza i wydawcy Frommanna. Te wewnętrzne przeżycia znalazły odzwierciedlenie w powieści "Powinowactwo z wyboru" (1809), w której postać Otylii jest wzorowana jakoby na uwielbianej Minne. W dziele tym w sobie właściwy sposób Goethe łączy poezję z wiedzą przyrodniczą, mianowicie pojęcie powinowactwo pochodzi z chemii.

W roku 1806 rozpoczął przygotowania do pełnego wydania swych dzieł u wydawcy Cotta w Stuttgarcie, w którym znalazła się właśnie ukończona pierwsza część dramatu "Faust".

https://www.youtube.com/watch?v=_4Taj8qbhnE

Napoleon Bonaparte w roku 1808 zaaranżował w Erfurcie zjazd książąt niemieckich należących do Związku Reńskiego (niem. Fürstenkongress) celem uświetnienia jego spotkania z carem Rosji Aleksandrem I. Przy okazji przyjął Wielanda oraz Goethego, odznaczając tego ostatniego Legią Honorową.

Goethe rozpoczął w 1809 pisanie autobiografii, w następnym roku ukazało się luksusowe wydanie dzieła "Teoria kolorów" ("Zur Farbenlehre" 1810).

W 1814 (po wojnach napoleońskich) Goethe udał się w podróż po okolicach nad Renem i Menem. Podczas pobytu we Frankfurcie (nad Menem) poznał Marianne Jung, przyjaciółkę bankiera von Willemera, z którą ten (za namową Goethego) wkrótce się ożenił (wobec tego w literaturze figuruje ona jako Marianne von Willemer). Pomimo różnicy wieku, Goethe (65-letni) zaprzyjaźnił się z 30-letnią Marianną, która inspirowała go poetycko w trakcie tworzenia zbioru liryków "Dywan Zachodu i Wschodu" ("West-östlicher Divan"), zawierającego również liczne jej utwory. Goethe odwiedził Willemersów jeszcze w następnym roku - był to ostatni jego pobyt w rodzinnym Frankfurcie.

Jednocześnie Goethe brał sporadycznie udział w Kongresie wiedeńskim (1814/5) jako pełnomocny przedstawiciel księcia Karola Augusta. Postanowieniem Kongresu księstwo Sachsen-Weimar-Eisenach zostało podniesione do rangi Wielkiego Księstwa, zarazem uzyskując poszerzenie swego terytorium.

W 1816 zmarła małżonka Goethego Christiane, w następnym roku pozbył się obowiązków dyrektora teatru dworskiego. Żył pod czułą opieką synowej Ottilie.

Odtąd porządkował swe papiery i rozpoczął pracę nad "Historią swego botanicznego studium" ("Geschichte seines botanischen Studiums") oraz przy czasopiśmie przyrodniczym, zwłaszcza o morfologii. Tu znajduje się również przedstawienie morfologii roślin w postaci elegii, którą napisał dla swej kochanki około roku 1790.

W tych latach napisał "Orfickie prasłowa" ("Orphischen Urworte") a "Podróż włoską" ("Italienische Reise") ostatecznie opracował jako sprawozdanie z podróży odbytej w latach 1786-1788. 1821 napisał "Lata wędrówki Wilhelma Meistra" ("Wilhelm Meisters Wanderjahre"), zasadniczo jest to zbiór krótkich nowelek.

Po przebytej chorobie serca Goethe udał się na kurację do uzdrowiska Mariańskie Łaźnie (niem. Marienbad), gdzie spotkał znajomą panią von Levetzow, przebywającą tam z trzema córkami. Od pierwszego wejrzenia zakochał się w najstarszej, 17-letniej, Ulryce. Sytuacja powtórzyła się w następnym roku, a po dwóch latach w 1823 74-letni Goethe skłonił swego przyjaciela, wielkiego księcia Karola Augusta, do złożenia oficjalnych oświadczeń z propozycją zawarcia małżeństwa z 19-letnią Ulryką. Goethe swe oświadczyzny traktował poważnie i na serio, czemu dał wyraz

w utworze "Marienbader Elegie".

Zmarł 22 marca 1832 w Weimarze na skutek zapalenia płuc, przy jego śmierci obecna była synowa Ottilie. Nie żyła już wtedy jego żona i jego syn. Legendda mówi, że ostatnie słowa, które wypowiedział przed śmiercią, brzmiały: "Więcej światła".

<https://www.youtube.com/watch?v=wI8UBtkMI7k>